

6 1/67

10 12/66

1970 r. - 756.957 DWT

PIĄTEK, 23

GRUDNIA
1966 ROKU

Wyd. A B



Kurier szczeciński

Nr 301 (6954)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Już na konto 1967 r. pracują niektóre szczecińskie zakłady

Szczecińskie zakłady przemysłowe kończą wykonywanie rocznych zadań planowych. Część fabryk pracuje już na poczet 1967 roku.

Prawie pół miliona żołnierzy liczy Bundeswehru

BONN PAP. Ministerstwo Obrony NRF ogłosiło sprawozdanie o działalności resortu w roku 1966.

Sprawozdanie koncentruje się na sprawie „Starfighterów”, zmianach w dowództwie Bundeswehry i Luftwaffe, na budżecie ministerstwa, braku kadrowych, wyposażeniu sił zbrojnych w nową broń.

Siła liczebna zachodniomemiejskich sił zbrojnych wynosi obecnie 462 000 żołnierzy. Sprawozdanie zwraca uwagę na polepszenie wyposażenia artylerii i wojsk pancernych. Wojska lądowe otrzymywały co miesiąc 50 czołgów typu „Leopard”. Sprawozdanie stwierdza, że od okresu sprawozdawczego przeprowadzone uzupełnienia i ulepszenia w zakresie wyposażenia w rakietę.

Akt oskarżenia przeciwko Eversowi

BONN PAP. Prokuratura w Bonn zakomunikowała ostatnio, iż wniesiono akt oskarżenia przeciwko b. wyższemu urzędnikowi federalnego ministerstwa obrony Karlowi EVERS. Zarzuca mu się, że od jednej z firm frankfurckich przyjął na powki i prezenty wartości 21 tys. marek, a od innej 100 tys. marek w gotówce przekazanych na konto w Szwajcarii. Evers był dyrektorem taw. departamentu rozwoju w ministerstwie obrony. Po ujawnieniu skandalu podał się do dymisji. W sierpniu został aresztowany.

Tragiczna śmierć brazylijskiej rodziny

MEKSYK PAP. W miejscowości Blumenau (Brazylia) zginęła 3-osobowa rodzina. Przyczyną było spiecenie elektryczne w przewodach telewizyjnych.

Pierwsza ofiara był 5-letni syn państwa Gonçalves, który został po rażony prądem w momencie, gdy wziął do ręki antenę telewizyjną. Z kolei jego matka pragnąc go ratować sama zginęła w chwili gdy dotknęła chłopca. Ostatnią ofiarą był ojciec chłopca, który usiłował odcignąć żonę i syna od przewodów.

**Świąteczny
„Kurier”
- w sobotę rano
16 stron!**

W Garach Technicznych plan roczny produkcji globalnej wykonano 17 grudnia. Bardzo do brze spisał się oddział produkcyjny dwutlenku węgla, który swoje zadania wykonał już 25 listopada. Natomiast oddział tlenku plan we wszystkich asortymentach wykona w bieżącym tygodniu. Wartość dodatkowej produkcji, którą do końca roku da przedsiębiorstwo, zamknie się kwotą 1 miliona złotych. Trzeba tu podkreślić, że załoga „Gazów” zobowiązała się na początku bieżącego roku do

wytworzenia ponad plan produkcji o wartości 0,5 mln złotych. Tak więc zobowiązanie zostanie nieco przekroczone.

Zakłady Piwowarsko-Słodownicze również pracują na poczet 1967 roku. Plan słodowy wykonano tam 19 listopada, a wartościowy produkcji globalnej i towarowej 29 listopada.

Wytwórnia Wódek swoje za dania roczne wykonała już 9 grudnia. Do końca roku plan roczny przekroczone zostanie tam o około 10 procent. Rynek detaliczny otrzyma przed świętami większą ilość „Winia-ków” i „Starki”.

(Dokończenie na str. 2)

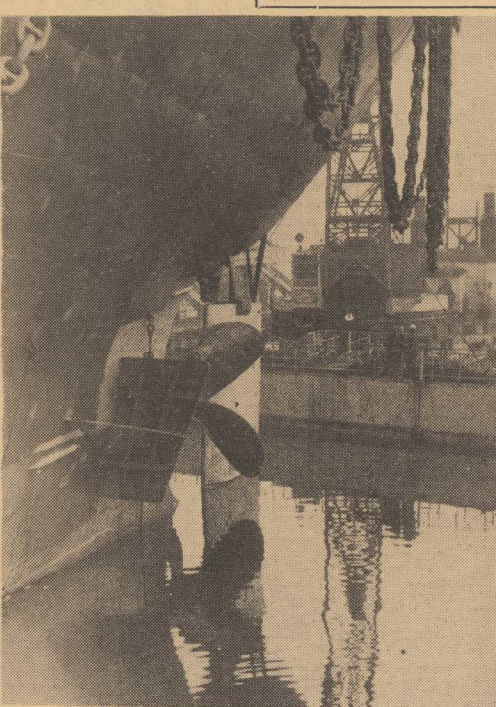
Ostatnie w b. r. wodowanie w Stoczni im. A. Warskiego

WCZORAJ po południu z pochylni „Wulkan” spłynął na wody Odry nowy statek zbudowany przez szczecińskich stoczniowców m/s „Miczurin”. Jest to ostatnia jednostka wodowana w tym roku. 12,5 tysięcznik „Miczurin” przeznaczony jest dla armatora radzieckiego. Na sił stoczniowcy zwodowali w tym roku 15 statków o łącznej nośności 132 000 DWT. Aktu chrztu dokonała Wiesława JACHIMOWICZ, małżonka inż. Feliksa JACHIMOWICZA, kierownika wydziału kadłubowego „Wulkan”. Następną jednostką wodowaną w Stoczni Szczecińskiej będzie m/s „Gdynia” — statek z serii „Kraków”, którego „urodziny” ustalono na 7 stycznia 1967 roku.

M/s „Miczurin” jest 141 statkiem zbudowanym po wojnie u „Warskiego”. Podwyższył on ogólny tonaż zbudowanych tu jednostek do 830 tys. DWT.

Plan roczny stoczniowcy „Warskiego” wykonają na dwa dni przed terminem. Za 11 miesięcy zaawansowanie planu produkcji globalnej wynosiło 91,8 proc. Produkcja towarowa wykonana zostanie w 100 procentach. Załoga stoczni przygotowuje do zdania w tym roku jeszcze dwa statki. Bandera na m/s „Włóknarz” podniesiona zostanie zaraz po świętach, a na m/s „Piotr Dunin” 31 grudnia br. (wit)

Na zdjęciu: przed wodowaniem.



- Nowoczesna flota ● Tramping oceaniczny
- Wysoki standard usług

Zadania pięcioletki w PZM

Wczoraj w Polskiej Żegludze Morskiej odbyła się konferencja partyjno-ekonomiczna poświęcona podstawowym zadaniom planu 5-letniego na lata 1966-1970 oraz planowi rocznemu tego przedsiębiorstwa na rok 1967. W konferencji uczestniczyli m. in.: minister Żegluga Janusz BURAKIEWICZ, sekretarz KW PZPR Stanisław RYCHLIK, wiceminister Żegluga Stefan PERKOWICZ, dyrektor d/s ekonomicznych PLO Henryk CIESLIK oraz przewodniczący Zarządu Okręgu ZZMIP Czesław WOJTKOWIAK. Konferencji przewodnił sekretarz KZ PZPR Feliks SPYCHAŁSKI. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił dyrektor naczelny PZM Ryszard KARGER.

Polska Żegluga Morska będzie w roku 1970 dysponowała 148 statkami o łącznym tonażu 756 957 DWT. W stosunku do poprzedniego planu pięcioletniego potencjał przewozowy wzrośnie zatem o 92,3 procenta. Przewiduje się znaczne dostawy statków. M. in. flota PZM zwiększy się o typy jednostek o nośności 5 400 DWT, 28 tys. DWT, 15 600 DWT, 14 500 DWT, 3 200 DWT, 850 DWT.

Kanał Dunaj - Odra na warsztacie naukowców

PRAGA PAP. Kilka instytutów naukowych CSRS pracuje nad projektem kanału Dunaj - Łaba - Odra.

Jak obliczono, to ogromne zamierzenie pochłonie sumę około 3 miliardów koron. Przypuszcza się jednak, że w ciągu 10 lat suma ta zwróciłaby się Czechosłowacji. Według wstępnych planów, kanał oddano by do użytku w 1980 roku.

Wypowiedź najbardziej wiarygodna...

NOWY JORK. Za najbardziej wiarygodną deklarację polityczną ubiegłego roku uznano wypowiedź burmistrza Nowego Jorku, Johna Lindsaya: „Przyjrzyj się bliżej temu problemowi”. Oświadczenie to padło w odpowiedzi na pytanie, czy ma on jakiekolwiek zastrzeżenia wobec pracy kiernek w kostiumach „loppers” w niektórych nocnych lokalach.

1 500 DWT, oraz 11 500 DWT a także statki o nośności około 32 tys. DWT. W roku 1969-70 do eksploatacji ma wejść statek zbudowany przez Stocznię

(Dokończenie na str. 2)

Ponowny apel papieża o pokój w Wietnamie

RYM PAP. Papież PAWEŁ VI zaapelował ponownie o przedłużenie rozejmu świątecznego w Wietnamie i podjęcie rokowań pokojowych.

Kolejny akt zemsty Tutenhamona?

KAIR PAP. Na kairskiej ulicy El Nil został potągnięty przez pedacy samochod naukowców egipski dr Mohammed Mahdi Ibrahim. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

Dr Ibrahim jest przyjacielem polskich archeologów, z którymi współpracował od wielu lat w pracach wykopaliskowych na terenie ZRA.

Jego wypadek przesądził uważać mogą za kolejny akt „zemsty Tutenhamona”. Wydarzył się on bowiem przed gnaniem ambasady francuskiej, gdzie zakończyła się właśnie konferencja w sprawie prze transportowania na wystawę do Paryża części wspaniałych skarbur znalezionych w odkrytym w 1922 roku grobowcu tego faraona.

Krająca od czterdziestu kilku lat legenda mówi o nieszczęśliwych, które spotykają osoby stykające się ze skarburm...

Wybryk neofaszystów

SZTOKHOLM PAP. Jak informuje norweski dziennik „Arbeiderbladet”, do małego portu norweskiego Sandnes koło Stavangeru zaawinił zachodniomemiejski statek „Eckhardt Praet” z Bremi. W czasie rozładowywania statku przez norweskich dokerów doszło do znanego incydentu. Gdy dokerzy uderzyli w czasie przewożenia na rynek skrzyni mebli, uderzył w nie honorarny miejscowy portret Hitlera. Norwescy robotnicy na znak protestu opłakali statek, zgagnali przez niektórych członków załogi wyścigiem prawej ręki i okrzykiem „Heil Hitler”!

Gwiazdy niepowiedziały prawdy?

BERLIN PAP. W Bremie asystował z przeprowadzania dobrych numerów w miejscowym toto-lotku 47-letni Heinz Hacklaender. „Astrolog”, bo liczby które miały wygrać w wylosowaniu, na podstawie siebie tylko znanych formuł astrologiczno-kabalitycznych, pobierał od swoich klientów za każdą poradę średnio 20 marek. Nieszcześnie w tym, że jako liczby wybrane przez niego nie przyniosły ludzom szczęścia. Przed sądem w Bremie toczył się ostatnio proces za oszukiwanie i naciąganie ludzi. „Astrologa” skazano na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem i grzywną w wysokości 200 marek.

Znów ucieczka więźniów w W. Brytanii

LONDYN PAP. Z więzienia w Liverpoolu zbiegło w czwartek po południu 5 więźniów, którzy odbywali karę od 18 do 5 lat. Jest to już trzeci tego rodzaju wypadek w ciągu ostatnich dwóch tygodni w W. Brytanii. Dotychczas obawa nie dała żadnego rezultatu.

Królewski flirtik

SZTOKHOLM. W Szwecji ukazała się ostatnio książka pod tytułem „Osiem autentycznych losów kobiet”. W książce tej opisany jest m. in. flirt obecnego króla Grecji KONSTANTYNA ze striptizerką PAWLOPOULOU. W roku 1962, po wykryciu tego skandalu, striptizerka musiała opuścić swój kraj. Podobno Konstantyn miał nawet obiecać jej małżeństwo, wyprzedawała mu to jednak rodzina królewska. Kruczowosć piękność przeżywa obecnie w Stanach Zjednoczonych.

Już na konto 1967 r. pracują niektóre szczecińskie zakłady

(Dokończenie ze str. 1)

W Hucie „Szczecin” w ciągu 11 miesięcy plan produkcji towarowej według cen zbytu wykonano w 101,4 procent. W kilku asortymentach, między innymi w cementie, bentonicie, żużlu granulowanym i kawałkowym zadania roczne już wykonano. Z produkcji podstawowego asortymentu — surowki żelaza hutnicy wywiąza się w całości 25 grudnia.

Zakłady Celulozowo-Papiernicze mimo początkowych kłopotów z uruchomieniem po generalnej modernizacji maszyn papierniczych MP-1 plan wartościowy wykonują na bieżąco. Trochę gorzej jest z ilością papieru, jednak początkowe zaległości zostaną zlikwidowane do minimum.

„Superfosfat” nie ma większych kłopotów z wykonaniem planu. Przy produkcji finalnych asortymentów, jak superfosfat granulowany i fluorokrystian sodu oraz produktów — kwas siarkowy i superfosfat pylisty istnieje pewne wyprzedzenie w stosunku do planu rocznego.

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca również plan produkcji wykonują na bieżąco. Czynniki są tam przy gotowaniu do znacznego, bo przeszło 2-krotnego powiększenia produkcji odtalonych płaszczy dziewczęcych, chłopięcych i męskich. Intensyfikuje się

także eksport między innymi do ZSRR, a już wczesną wiosną przyszłego roku opuszcza zakład wzbogacone kolekcje sukienek dziewczęcych. (dym)

Uchwały KERM

Inwestycje w przemyśle chemicznym

WARSZAWA PAP. 22 grudnia 1966 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Powzięto uchwałę ustalającą szereg sfer harmonogram przedsięwzięć niezbędnych dla zapewnienia terminowej realizacji większych inwestycji w przemyśle chemicznym w latach 1967—1970, polegających na budowie nowych bądź rozbudowie lub modernizowaniu już istniejących zakładów. Uchwała określa zadania w tym zakresie dla poszczególnych resortów, m. in. w zakresie zapewnienia terminowych dostaw dokumentacji, potrzebnych dla przemysłu chemicznego maszyn i urządzeń, niezbędnych zdolności wykonawczych i produkcyjnych dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych, realizujących inwestycje dla przemysłu chemicznego.

W związku z uchwałą VII Plenum KC PZPR powzięto uchwałę określającą zasady wykorzystywania w roku 1967 przez przedsiębiorstwa państwowe i zjednoczenia oraz u-ni w funduszu plac, uzyskanych w wyniku prac zakładowych komisji inspekcji organizacji produkcyjnej.

W celu usprawnienia gospodarki nasionami Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił na wniosek ministra Rolnictwa zasady organizowania produkcji nasiennej, kontraktacji i skupu nasion oraz polityki cen, zapewniającej opłacalność kontraktowania nasion.

Podjęto uchwałę o powołaniu w Katowicach Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, podporządkowanego Ministerstwu Rolnictwa oraz ustalenie planu rozdziału węgla i koksu na I kwartał 1967 r.

Zderzenie pociągów pod Kolaszkami

ŁÓDŹ PAP. 22 bm. o godz. 2 w pobliżu Kolaszek na stacji pod semaforem elektrycznym — mimo samoczynnej blokady sygnałowej — najechał z szybkością ok. 60 km na godzinę, pociąg towarowy jadący z Warszawy do Katowic. Na skutek zderzenia uszkodzone zostały oba elektryki, zaś maszynista i pomocnik maszynisty odnieśli rany.

W ciągu 4 godzin ruch kolejowy na tej arterii odbywał się po jednym torze. Komisja bada przyczyny wypadku.

Nawet ser może być przyczyną kataraktów...

WARSZAWA PAP. Coraz więcej uwagi zwraca się obecnie na niebezpieczeństwo zatykania przez kierowców w czasie jazdy niektórych leków, zwłaszcza uspokajających. Okazuje się, że również niebezpieczne mogą się okazać niekiedy także ser żółty, orzechy czy warzywa strączkowe, jak bob i fasola. Spożyte w normalnych nawet porcjach w połączeniu z zatykanymi równocześnie lekami, spowodować mogą zatrucie organizmu — szczególnie niebezpieczne dla kierowców prowadzących pojazd.

Dane te przedstawiono na konferencji poświęconej niebezpieczeństwu zatykania leków przez kierowców — zorganizowanej w Warszawie przez Instytut Leków i Automobilklub Warszawski.

Lekcja języka polskiego przed pomnikiem K. Ujejskiego

Wczoraj przed pomnikiem Kornela Ujejskiego odbyła się interesująca lekcja uczennicy klasy I „B” i delegacji pozostałych klas Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedszkoli. Lekcję, która prowadziła nauczyciel języka polskiego liceum mgr Henryk Banas, zorganizowano z okazji obchodów 100-lecia Państwa Polskiego. Podczas lekcji najlepsze uczennice recytowały „Maraton” Kornela Ujejskiego oraz złożyły wianki kwiatów pod pomnikiem poety. Szczególnie uroczystym momentem było śpiewanie. Oto jego treść: „Służymy Tobie Ojczyźnie, służymy

WARSZAWA PAP. Niedawno zmarły, słynny pisarz Somerset Maugham w takich oto słowach określił w książce pt. „Na ostrzu brzozy” zalety polskiej „Żubrówki”. „Gdy się ją pije, to tak, jakby się słuchało muzyki w noc księżycową”.

Wielkiemu pisarzowi wolno było nieco przesadzić.

Za sensację należy jednak uznać wiadomość, która ukazała się w niektórych gazetach zagranicznych oraz w naszym „Życiu Warszawy”. Korespondent PAP w Nowym Jorku, red. Wiesław Górnicki stwier-

dza (trochę z przymrużeniem oka), na podstawie zdobytych informacji, że nasza „Żubrówka”... lecz niektóre schorzenia.

DO TAKIEGO przekonania miał dosięść włoski lekarz Georgius Gardiano — profesor wydziału lekarskiego w Bolonii, a obecnie praktykujący w Medenie. Otóż przeprowadził on analizę chemiczną ponad 300 rodzajów alkoholu znajdujących się w sprzedaży w Europie i autorytatywnie stwierdził, że nasza „Żubrówka” posiada, czy to dzięki zawartej w niej trawie, czy też dzięki procesowi fabrykacji — pewien związek chemiczny, który przypisze za gojenie się ran.

Podobno, jak pisał red. Górnicki, w Stanach Zjednoczonych uzyskano wręcz rewelacyjne wyniki w leczeniu „Żubrówką” zastarzałych rop. Ma też nasza „Żubrówka” leczyć wrzody dwunastnicy, a nawet... stany nerwicy. A kuracja? Przez dwa tygodnie, codziennie w czorze kieliszeczek (ale tylko kieliszeczek) „Żubrówki”.

Oczywiście, wiadomość ta wzbudziła zainteresowanie nie tylko wśród krajowych i zagranicznych amatorów „Żubrówki” oraz ludzi chorych, ale także w Zjednoczeniu Przemysłu Spirytusowego.

Wzburzyli się do osoby kompetentnej w tej „Żubrówkowej sprawie”, minislowie do zastępcy dyrektora ds. spraw technicznych w tym zjednoczeniu, mgr inż. Kazimierza Jarosza.

Owsem, potwierdza dyrektor — sprawa ta nam znana i prowadzimy nawet odpowiednie badania w naszych laboratoriach. Trudno dziś orzec, czy w rzeczywistości prasowe informacje, w każdym razie nie jest to w najmniejszym stopniu „chwyt” reklamowy z naszej strony.



JAK JUŻ informowaliśmy, w śróde odbyło się podniesienie bandery na m/s „Toruń”, nowym liniowcu PZM. Na naszym zdjęciu od prawej matka chrzestna „Torunia” JADWIGA KONARSKA i kapitan LECH JASINSKI, przewodniczący Prezydium MRN w Toruniu TADEUSZ KONARSKI, dyrektor Stoczni Szczecińskiej STANISŁAW FORTUSKI, dyrektor PZM WYSZARD KAR GER. Fot. ST. CIESLAK

Stoczniowy kombinat leczniczy

GDANSK PAP. W bieżącej 5-letniej kilkunastotygodniowej załoga Stoczni Gdańskiej otrzymała nowoczesny zakład leczniczo-zapobiegawczy. Będzie to prawdziwy kombinat leczniczy, 8-kondyguacyjny o kubaturze ponad 12 tys. m. sześć, 130-osobowy personel lekarski i pielęgniarski zatrudniony w szpitalu oraz pacjentów będą mieli do dyspozycji szereg gabinetów specjalistycznych: chirurgiczny, internistyczny, neurologiczny, dermatologiczny, stomatologiczny oraz ginekologiczny.

Prace przy budowie tego obiektu rozpoczyna się w przyszłym roku.

1970 r. — 756.957 DWT

Zadania pięcioletki w PZM

(Dokończenie ze str. 1)

nie im. Kosmusa Paryskiej o nośności 80 tys. DWT. W ciągu 5-letki 29 statków zostanie wycofanych z eksploatacji. Dotyczy to przede wszystkim statków z niekierowcą steru oraz 10 innych jednostek. Odmłodzenie floty będzie miało znaczny wpływ na jej gotowość techniczną. Wskaźnik gotowości floty wzrośnie w ciągu pięcioletki o blisko 3 proc.

Nastąpi także znaczne przesunięcie „zainteresowań” PZM. O ile w ub. 5-letce 29 proc. tonażu zatrudniano na liniach a 70 proc. w żegludzie trampowej o tyle w ciągu najbliższych lat tramping zatrudniać będzie 52 procent tonażu. W związku z powyższym rysuje się konieczność powołania nowego zakładu kierującego eksploatacją trampów oceanicznych. Przewoży według założonych planowych wzrosną w ciągu 5-letki o 52 procent przy równoczesnym wzroście wskaźnika wykonanej pracy o 103 proc. (w 1965 r. — 10.010 milionów tonomil, 1970 — 20.279 milionów tonomil).

17 tys. ton ryby sprzeda „z burty” PPGBR „Odra” w 1967 r.

ZNACZNIE zwiększają się w przyszłym roku zadania eksportu ryby „z burty”. Na rynki Zachodniej Afryki: Nigerii, Liberii i Sierra Leone sprzedamy z naszych statków 21 tys. ton ryby. Z tego na statki należące do świnoujskiego armatora — Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” przypada 17 tys. ton ryby. W tym roku „Odra” sprzedała „z burty” 13 tys. ton ryby. (wit)

Uwaga na cytrusy!

WARSZAWA PAP. Stacja sanitarno-epidemiologiczna m. st. Warszawy zawiadamia, że ze względu na stosowanie środków chemicznych dla zapobiegania psuścu się owoców cytrusowych (cytryny, pomarańcze itp.) konieczne jest mycie ich w gorącej wodzie, najlepiej w strumieniu bieżącej wody.

Jednocześnie stacja ostrzega przed używaniem do celów spożywczych skórek z cytryn z widocznymi na nich brązowymi plamami.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wodnica” z Finlandii z drobnicą
m/s „Światlik” z Anglii z ładunkiem z drobnicą
s/s „Brygada Makowskiego” z Danii pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Bydgoszcz” z Afryki Zachodniej z drobnicą
s/s „Huta Florian” do Ghany z cementem

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU JUTRO:

s/s „Gniezno” z Danii pod balastem
s/s „Włoczek” z Danii pod balastem
s/s „Kielce” z Danii pod balastem
s/s „Kolno” z Danii pod balastem
m/s „Kapitan Staniewicz” z Finlandii z drobnicą
m/s „Boruta” z Francji pod balastem
m/s „Rusalka” z Norwegii z drobnicą
s/s „Katowice” z Danii pod balastem

STATKI SPODZIEWANE NA WYJŚCIU JUTRO:

m/s „Lwów” do Londynu z drobnicą
s/s „Gliwice” do Anglii z tartacą
m/s „Światlik” do Anglii z ładunkiem z drobnicą
m/s „Nimfa” do Finlandii z drobnicą

„CALA NAPRZOD” WEJDZIE NA EKRANY

Komedia filmowa reż. Stanisława Lenartowicza „Cala naprzód” z Teresą Tuszyńską i Zbigniewem Cybulskim, która nakręcana była w Szczecinie i na statkach PZM została przyjęta przez komisję kolaudacyjną Filmu Polskiego. Jak dowiedziemy się od kierownika produkcji filmu p. Jana Włodarczyka, film wejdzie na ekrany w pierwszym kwartale 1967 r. Uroczysta premiera odbędzie się w Szczecinie.

Kolejne zatrucie metanolem? Ofierze grozi ślepota

WARSZAWA PAP. W śróde wieczorem do pogotowia ratunkowego w Warszawie zgłosił się Edward N. zamieszkały przy ul. Nowolipie. Lekarze stwierdzili u niego objawy zatrucia metanolem.

W toku dochodzenia prowadzonego przez Komendę Miejską MO — Śródmieście, ustalono, że Edward N. kupił u Kazimierza C. zamieszkałego przy ul. Marchewskiego litr wódki, za który zapłacił zaledwie 50 zł. Podczas rewizji w mieszkaniu C. znaleziono 6 półlitrowych i 6 czterciłitrowych butelek wódki, jedną butelkę likieru czekoladowego i 5 puszek butelek. C. sprzedany Edwardowi N. alkohol był metanolem i skąd metanol trafił do piątkiej moliny — wykazze śledztwo.

Zdaniem lekarzy szpitala przy ul. Kasprzaka, Edwardowi N. grozi utrata wzroku.

Ostatnie wydry

Piękne, choć niebezpieczne dla rybostanu zwierzęta, wydry znajdują się w Polsce na wymarciu. Jednym z nielicznych siedlisk tych zwierząt jest rzeczka Czarna w Klecku. W pobliżu Rytwan znaleziono tam kilka gniazd wydr oraz zauważono zwierzęta polujące na ryby.



Tradycyjny Święty Mikołaj cieszy się, jak wiadomo, ogólną sympatią dzieci. A co by tu zrobić, żeby zainteresowali się nim starsi? Myślano, myślano, aż wreszcie wymyślono. „Święty Mikołaj” w jednym z wielkich domów towarowych w Olsie posiada dwie cechy obce dotychczas tym miłym postaciom: po pierwsze – jest przystojną panienką, a po drugie – nosi mini-kociuch. Podobno obroty domu towarowego wrosły znacząco.

CAF – Photofax

Pomniki kultury w NRD

W NRD jest około 30 tysięcy budynków zakwalifikowanych jako architektoniczne pomniki kultury; 20 tysięcy spośród nich zostało przeznaczonych na różnego rodzaju cele użytkowe jako siedziby różnych instytucji kulturalnych, instytucji administracyjnych itp. Pozostałe 10 tys. obiektów to przeważnie kościoły, muzea i zamki, mające wyjątkowo cenny charakter zabytkowy.

Generalnym założeniem władz NRD sprawujących opiekę nad tymi zabytkami jest, aby nie ograniczać się do ich konserwacji, lecz używać ich do celów społecznych, co jest często szczególnie obiektywne, od potrzeb współczesnego życia. Władze NRD dokładają starań, aby obiekty te, nie tracąc charakteru architektonicznych pomników kultury, służyły również potrzebom współczesnego życia. Charakterystyczne jest, że konserwatorzy i architekci NRD polecają się w tym zakresie na polskie doświadczenia z Warszawy, Wrocławia i Gdańska.

Nawiasem mówiąc, władze NRD obok podobnych osiągnięć mają w tej dziedzinie również i podobne kłopoty co i my w Polsce. Niektóre obiekty, zwłaszcza dawne zamki nadające się jeszcze do odpowiedniego wykorzystania nie znajdują chętnych do ich eksploatacji użytkowników. Jak donosiło ostatnio „Neues Deutschland”, sytuacja taka zaistniała odnośnie znajdującego się jeszcze w dobrym stanie dużego zamku Schwarzburg w Turyni.

Przeprosić piaska!

LONDYN. Kiedyś 38-letnia pani Maureen Lewis ze Stańces pod dyktando zaszła od męża, by przeprosił jej ukochaną susek „Lad-die”, ponieważ nastąpił piasek na łapie, mąż miał dość i wolał próbę o rozwód. Jak wykazał przewód sądowy, p. Maureen głęboko uraża na fakt, że mąż nie zdołał się na takie przeproszenie, ogłosiła strajk kuchenny. Małżonkowie nie otrzymali ani śniadania, ani obiadu, ani nawet filiżanki herbaty. Mąż tego, rozgniewana małżonka dotkliwie go poturbowała.

Pan Lewis żalił się przed sądem, że już od dawna był celem bitów, szczerok i zgnytych owoców, ciskanych przez żonę. Sąd udzielił rozwodu.

Dalekopis przyjaźni

CYNK I RUDA Z ALGERII

Od kilku już lat między Bułgarią i Algierią rozwija się ożywiona współpraca gospodarcza. Bułgaria jest dla Algierii dostawcą maszyn i urządzeń oraz kompletnych obiektów przemysłowych. Tuż po uzyskaniu przez Algierię niepodległości do kraju tego wyjechało 600 specjalistów bułgarskich. Ostatnio między Bułgarią i Algierią zawarto interesujące porozumienie, na podstawie którego Bułgaria zakupiła będzie w Algierii koncentraty cynamu i cynku oraz wysokoprotentową rudę żelaza dla kombinatu chemicznego w Kremikowach. W celu zapewnienia sprawnego transportu, Bułgaria zamówiła ostatnio w Japonii 7 rudowęglów, ców, każdy o nośności 13 500 DWT.

POKROTC

♦ Bułgaria wysuwa się na siódme miejsce w świecie w dziedzinie produkcji polistyrenu – po ZSRR, USA, Japonii, NFR, Francji i Włoszech. W kombinacie petrochemicznym w Burgas po raz pierwszy udało się w Bułgarii wyprodukować polistyren przy pomocy niskiego ciśnienia. ♦ W Warnie kończy się montaż największego dźwigu w Europie o nośności 500 ton. Dźwig ten przeznaczony jest dla stoczni warszawskiej, gdzie będzie używany przy budowie statków-gigantów, między innymi drobnicowców o nośności 25 000 DWT i tankowców o nośności 40 000 DWT. ♦ W szybkim tempie rozwija się bułgarski przemysł farmaceutyczny, który eksportuje lekarstwa do 48 krajów. Ostatnio wyprodukowano w Bułgarii preparaty przeciwnowotworowe „INH-17” i „ISAN”, cieszące się dużym uznaniem wśród specjalistów. Ogromna popularnością cieszy się także bułgarski lek przeciwbólowy „Analgin”.

Korespondencja
własna z Danii

„Warszawianka” i „Boże coś Polskę...”

Gdy późną nocą żegnałem się z uczestnikami dożynkowej zabawy w Nakskov, prezes Kruszelnicki poinformował mnie, że w niedzielę rano o godzinie 9 wszyscy zbierają się ponownie w Domu Polskim skąd gromadnie udadzą się do „polskiego” kościoła, gdzie odbędzie się nabożeństwo i poświęcenie dożynkowego wieńca.

NA DZIEWIĄTĄ nie zdążyłem, bo zaspałem, ale koło godziny jedenastej znalazłem się pod „polskim” kościołem. „Polskim” nazywają go tylko nasi rodacy, zresztą nie bez powodów, został zbudowany z ich składek. Duńczycy nazywają go „kościółem” w odróżnieniu od kilku protestanckich.

Nabożeństwo właśnie się skończyło i z kościoła wyszedł orszak z wieńcem dożynkowym, niesionym przez czworokąt dzieci, strojonych w krakowskie stroje. Wieniec włożono następnie do bagażnika samochodu prezesa Kruszelnickiego, pozostali uczestnicy nabożeństwa powiadali do własnych wozów i cała kałkanda ruszyła do Domu Polskiego.

Byłem ciekaw jaki też charakter mają spotkania niedzielne naszych rodaków w Domu Polskim. No więc towarzystwo rozsiadło się za stołami, sala zresztą była już posprzątana po zabawie. Jedną z kobiet zaparzyła w kuchni kilka dzbanów kawy, które postawiła na stolikach, podobała także ciastka. Oczywiście każdy zapłacił za to co zjadł i wypił. Przy kawie – ledy – napole – ówonda popularnym w Danii jak piwo – potoczyła się wstępna rozmowa na temat wczorajszej zabawy i wielu codziennych spraw, a później prezes Kruszelnicki rozdał biesiadnikom po kilka kartek maszynopisu. Dostałem i ja. Kartki były swego rodzaju śpiewnikiem. Na każdej z nich niewprawnie i kaleczoną polszczyzną przepisano po kilka polskich pieśni, albo tylko pierwszą zwrotkę pieśni i refren. Z tych śpiewników chórem nasi rodacy śpiewali polskie pieśni i w czasie niedzielnych spotkań. Czasami za trudności z melodią, bo nie wszyscy pamiętali ją lub znał. Przedziwny jest jednak zestaw owych pieśni. Wziąłem sobie na przykład jedną kartkę z tego śpiewnika. Mamy tam więc pierwszą zwrotkę: „Chcę burzę w kłopot, nas...” „Przybyli ułani pod okienko...” „Za Ebru fala...” „Jak to na wojnę ładnie...” „Oj zebym ta Maryna...” „Kiedymjechał od dziewczynki...” „Wzrost piesz z kucyki...” „Pocóżta kawaler przyszył...” „I Jakem maszrował, muzyka grała”. Na innych były jeszcze „Warszawianka” i „Boże coś Polskę...”.

Isny konglomerat pieśni rewolucyjnych, ludowych, kościelnych i wreszcie humorystycznych w rodzaju „Wzrost piesz z kucyki...”.

Oczywiście trudno mieć za złe naszym rodakom taki zestaw pieśni. Śpiewały by różne osoby z różnych źródeł, nie bardzo wiedząc co to za pieśni, ważne było, że polskie. Świadczą to o olbrzymim zapotrzebowaniu na śpiewniki wśród Polonii, są one nie tylko duńskie, ale i fińskie, rosyjskie i tym, że takich śpiewników jest brak, że nikt jakoś w kraju nie pomyślał, aby wydać zestaw pieśni ludowych, ze słowami i nutami. To prawda, że polskie płyty z na-

graniami melodii zespołów „Mazowsza” i „Śląska” cieszą się wśród rodaków zamieszkujących za granicą olbrzymim powodzeniem. Widziałem je i słuchałem w wielu domach Polaków w Danii. Przywieźli je z wycieczek do Polski lub otrzymali od znajomych czy też rodzin w kraju. Płyty jednak nie zastąpią śpiewnika.

Niedzielne popołudnie spędziłem z przeuroczą rodziną państwa Latochów. Swoim starym Morrisem obwieścił mnie po okolicy Nakskov, pokazali co ciekawego było do pokazania, zapoznali wreszcie z życiem i historią Polonii w Nakskov. Wiele informacji na ten temat uzyskałem także od prezesa Kruszelnickiego. Jak widać z tych informacji Polonia z Nakskov utrzymuje bardzo żywe kontakty z krajem, co roku są organizowane wycieczki

do Polski, i jestem przekonany, że nasi rodacy z tego dalekiego duńskiego miasteczka lepiej znają krajozobraz przemysłowy Polski niż niejeden mieszkaniec Szczecina. Trzeba powiedzieć, że „Orbis” stosunkowo ciekawie układa trasy wycieczek, tak że ich uczestnicy, poznają dobrze swój stary kraj. Poznają i są z niego dumni, powiedziałbym, że nie mają takiego kompleksu niższości wobec swoich obecnych rodaków – Duńczyków jak niejeden Polak. Pierwsze pokolenie rodaków z Danii pamięta jeszcze Polskę z okresu rozbiorów, sprzed pierwszej wojny światowej, pamięta biedną i zacofaną wieś oraz biedną miasteczka pozbawione przemysłu i pracy. Te stare wspomnienia konfrontują z obecną rzeczywistością i nie mogą wyjść z po dziwu jak wiele zrobiliśmy w latach powojennych. Opowiadają swoim sąsiadom Duńczykom, zjednując Polskę wśród tego pracowitego narodu wielku przyjaciół.

A. KILNAR

Pocztówka z Moskwy

Lalka Marusia i jej kreacje

TO JUŻ KONIEC – powiadała tatusiowie. A właściwie – początek wielkiej akcji wyciągania kopielek i rubli z okowskich kieszeni. Przed noworoczną choinką moskiewscy handlowcy wpadli teraz na szatański wprost pomysł: w sklepach pojawiły się lalki o imieniu Marusia, dla których można dokupować ubrania, sukienki, płaszczki, koszuiki, wszelkie „ciuchowe” kreacje, pantofelki itd. itp. Sama lalka, bardzo zresztą ładna i sympatyczna, kosztuje nawet niedrogo: 4 ruble. Ale te dodatki! Niekoniecznie się lalkę kombinacji i sprawunków.

Handlowcy – proszę brać pod uwagę, że w związku z reformą gospodarczą w ZSRR i oparciem produkcji na wskaźnikach rentowności zainteresowani są jak największymi zyskami – „zatoszczili się” i o mekskie najmłodszym pokoleniu. Tu na Marusie nie bardzo można było liczyć, więc w sklepach pojawiły się elektryczne koleżki. Cacka, którymi i dorobił bawia się doskonale.

Ruch w sklepach przed świętami ogromny, Marusia i koleżki idą, jak przysłówowa woda. Dzieciaki są zadowolone z atrakcyjnych zabawek, tatusiowie na razie też, bo doradnie opadli kłopot „co kupić pod choinkę”. A handlowcy zacierają ręce – zapowiadają się na długo ruch w interesie!

Z ruchem ulicznym natomiast mamy teraz w Moskwie spore kłopoty. Nie można naturalnie powiedzieć, że zima zaskoczyła tu miejskie władze, że nie spodziewano się mrozu i śniegu w grudniu.

Ale mimo solidnych przygotowań, obfite opady sprawiły niemało zamieszania. W ciągu kilkunastu godzin miasto pokryło się półmetrową warstwą śniegu. Nie warto chyba liczyć, ile to milionów ton trzeba było zgarnąć i wywieźć. Ale w każdym razie po raz pierwszy na tak dużą skalę wystąpiły tu zakłócenia w miejskiej komunikacji.

Te kłopoty nie zniechęciły jednak miłośników indywidualnej motoryzacji. Dawniej już nie widzieliśmy imprezy, w czasie której wiodłyby się kilka dni temu losowanie loterii samochodowej. Tym posadacz losów wypełnił ogromną halę i obserwował ciągnięcie. Za rubla można było wygrać jedną z 4 tysięcy „Wolg”, „Moskwicz”, „Zaporozhca”, motocykli i skuterów. Na moją łas, a jakie, też padła nagroda! Tyle, że... poleczenia w postaci kalendarza na 1987 rok. Może to i dobrze? Gdybym wygrał samochód, martwiłbym się, czy plugi na czas odśnieżą trasę z Tuszyńska...

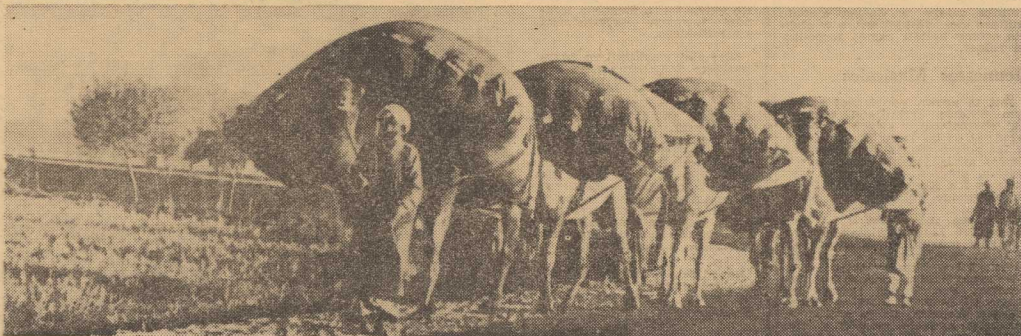
A tak, bez kłopotów, własnemu sobie do metra, które znowu po raz nie wiem który, udowadnia, że jest niezastąpionym środkiem miejskiej komunikacji. Czysto, ciepło, punktualnie. Za kilka dni, jako swego rodzaju noworoczny prezent dla Moskwyżan, otwarta zostanie następna nowa linia podziemnej kolei, 14-kilometrowy „Zachodni promień” do rozbudowywanych się dzielnic w południowo-wschodniej części miasta. Obliczone, że mieszkańcy tamtejszych osiedli, zamiast 30 minut autobusem do przystanku, przy dobrej pogodzie jechać będą do śródmieścia metrem tylko 14 minut.

Po uruchomieniu tej trasy moskiewskie metro liczyć będzie 124 kilometry długości, do 1980 roku jego szlaki mają się wydłużyć do 320 kilometrów.

PIOTR DARKOWSKI

AFGANISTAN

Na zdjęciu: transport bawelny na wieblachach.
CAF – TASS



Jacy jesteśmy?

Nielatwo dać jednoznaczny odpowiedź na to pytanie. Bo też w ogóle trudno tutaj o jedną, nieoznaczność. Do tego samego problemu, do tej samej sprawy różną stajemy się skalę ocen, różne zajmujemy stanowiska. Inny pogląd reprezentuje przedstawiciel starszego pokolenia i inny przedstawiciel nastolatów. Inne spojrzenie będzie miało wobec określonego zagadnienia robotnik i inne inteligent pracujący.

I to jest zupełnie naturalne zjawisko. Takie już jest życie, że trudno je wymierzać w kłopotach czarno-białych. Jego złożoność skłania nas tedy do podchodzenia do tych samych zjawisk z różnych punktów widzenia, konkretnie jest rozpatrywać je w zależności od miejsca i czasu.

Po tym nieco przydługim wstępie pora wrócić do tematu, o co chodzi. A chodzi o to, że w końcu trudno się „rozebrać”: jacy jesteśmy w sprawie, która z góry wydawała się być jednoznaczna. Wiadomo powszechnie, że lubimy krytykować. Codziennie, kiedy przeglądamy redakcyjną pocztę i zaglądamy się w treść dziesiątków listów od krytyki, aż się w nich roi.



Zwłaszcza krytyki naszych usług, w tym w szczególności handlu i gastronomii. Kiedy więc przed kilkoma tygodniami do naszej redakcji zwróciła się dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem z propozycją wspólnego opublikowania ankiety na temat jakości pracy sklepów mięsnych — w tonie kolegium redakcji powstały kontro-

wersje. Były głosy za i przeciw publikowaniu ankiety. Głosy przeciw ankiecie brzmiały: słabe zaopatrzenie w mięso, ubogi asortyment wędlin i mięs doprowadzi do tego, że na MHM — nikt nie zostawi suchej nitki. A więc czy warto angażować autorytet redakcji w sprawę, której rezultat mógł być z góry przewidziany?

Głosy za ankietą twierdzili: No to co z tego? Niech się wreszcie dowiedzą prawdy. Możliwe, że ich zdopinguje do lepszej i sprawniejszej pracy.

Ankieta stała się faktem. Miała nawet wielkie wzięcie o czym świadczy fakt nadesłania 1026 odpowiedzi. I cóż z tych odpowiedzi wynikało? Zdecydo-

wana większość uczestników ankiety, bo ponad 1000 osób po zytywnie oceniło sprawność obsługi, jak też stosunek sprzedawców do klientów. Tylko 7 uczestników ankiety krytykowało sprzedawców i 7 osób twierdziło, że niewłaściwie załatwiono ich reklamacje.

Więc o co tu chodzi? Czy rzeczywiście nasze sklepy mięsne pracują bezbłędnie i pełnosprawnie? Wiem z dziesiątek rozmów, że istnieją w tej sprawie poważne wątpliwości. Dlaczego więc ludzie, mając doskonałą okazję do ujawnienia wszystkich braków i błędów w pracy sklepów mięsnych, nie wykorzystali tej szansy. Dlaczego? Wszyscy w redakcji się nad tym zastanawiamy i nie sensownego wymyślić nie możemy. Może tym problemem zajęliby się socjologowie i psycholodzy?

A swoją drogą pytanie: jacy jesteśmy — w dalszym ciągu pozostaje bez odpowiedzi!

NEPTUN

Notatnik akademicki

Rozmowy o teatrze

To dobrze, że studenci mówią o teatrze. Ale, tylko w pokoju DS-ów, choć tam właśnie można usłyszeć najbardziej prywatne, a więc najcenniejsze „recenzje”. Wypada się jednak czasem z bardziej oficjalnych dysput o sprawach Miłomieny.

Po „Otelu” odbyła się już druga „Premiera dla studentów”. Tym razem było to przedstawienie „Złobów” Fr. Schillera. Po spektaklu jacy pasjonujący się teatrem spotkali się w „Kontrastach” z reżyserem i wykonawcami sztuki. Przybył także rektor Politechniki, przysłuchując się dyskusji i biorąc w niej udział; jest to dobry przykład praktycznego realizowania przez władze uczelni wyższej i pedagogów tak zwanego procesu wychowawczego. Procesu wychowania kulturalnego przyszłych specjalistów naszej gospodarki.

Również kolejny, ósmy już „Obiad” (połączony z rozmową o sztuce), organizowany przez Klub Studentów Politechniki „Plinkio”, poświęcony sprawom teatru.

Wręczenie sztandaru

Postulat wiedzy nauki z praktyką, studentów z przyszłym ich pracą staje się coraz bardziej rzeczywistością. Student WSR utrzymuje kontakty z regionem, wyjeżdżają na tak zwane „zielone nieszczęście”, dzieląc się z rolnikami wiedzą o nowoczesnych metodach mechanizacji, nawożenia, o kulturze upraw. Nie trzeba przypominać, że korzystał się o obopólnie; student bowiem uzupełniając w ten sposób teoretyczne wiadomości, doświadcza na polu praktycznym. Symbolicznym wyrazem owych wzajemnych związków było wręczenie Radzie Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich przy WSR sztandaru ufundowanego przez instytucje i organizacje zajmujące się rolnictwem lub z nim związane. Wręczenie nastąpiło podczas uczelnianej konferencji sprawozdawczo-programowej ZSP.

Nie poprzestano jednak tylko na tym pięknym akcie symbolicznym. Studentów obdarowano zupełnie konkretnie: telewizorem, instrumentami muzycznymi (to dar Wydziału Kultury Prez. WRN) i po prostu środkami finansowymi, przeznaczonymi na zaspokojenie wielu ważnych potrzeb studenckiego życia społeczno-kulturalnego.

Tek więc studenci WSR mają hojnych i mądrych mecenasów. Ma dry mecenas wie, że do poziomu kulturalnego przyszłego inżyniera rolnika należy w dużym stopniu kultura szlacheckiej wsi, a w efekcie ogólny kształt naszej gospodarki rolniczej.

Jeunesses Musicales

Jest to nazwa popularnej na całym świecie organizacji muzycznej, skupiającej w swych szeregach młodzież od lat 16 do 20. Przez wiele lat polska sekcja Jeunesses Musicales miała jedynie status obserwatora, dopiero w bieżącym roku podczas XX Kongresu JM w Paryżu przysługę Polsce prawa członków.

Ruch ten znany jest u nas pod nazwą Pro Musica. Skupia on miliony muzyków zrzeszających się w kluby. Współpracując z nimi znani solści i wybitni zespoły.

W szczecińskim środowisku studentów Pro Musica rozwija się najwyżej w PAM i PS w różnorodnych formach. Są to spotkania, koncerty, audycje muzyki z płyt i taśm, projekcje filmów muzycznych, (mc)

Nadzieje i troski spółdzielczości mieszkaniowej

W okresie 15 lat, od 1950 do 1965 roku w województwie szczecińskim przekazano do użytku 2 900 spółdzielczych mieszkań. Stanowi to prawie 8 tys. izb. Większość z tego przypada na sam Szczecin. Pierwsze inwestycje spółdziel-

czości mieszkaniowej rozpoczęły się w roku 1958, a pierwsze 118 mieszkań przekazano w rok później.

Dziś mamy już zarejestrowane 32 spółdzielnie. Wzrost zainteresowania budownictwem spółdzielczym notujemy od 2-3 lat. Obecnie obserwuje się także wyraźną tendencję do zakładania spółdzielni typu własnościowego. Zjawisko to występuje nie tylko w Szczecinie, gdzie spółdzielnia „Maj Dom” kończy ostatni etap przygotowań do pierwszych inwestycji. Ostatnio w Niechorzu zawiązała się podobna spółdzielnia. Powstała ona z inicjatywy społecznej przy znacznym zaangażowaniu się organizacji ZMS. Jak wynika z rozważań Wojewódzkiego Oddziału Spółdzielczości Mieszkaniowej także i w innych powiatach i miejscowościach województwa są czynione próby zakładania tego typu spółdzielni mieszkaniowych.

W samym Szczecinie plany urbanistyczne zakładają realizację budownictwa wielokondygnacyjnego i osiedlowego. Ten charakter zabudowy wiąże się oczywiście z typem spółdzielni lokatorskich, budowlanych i zakładowych. Tempo budowy musi z roku na rok wzrastać. Dziś bowiem na spółdzielcze mieszkania czeka już ponad

15 tysięcy rodzin. Niemalże są również wkłady oszczędności we w PKO. Wśród oszczędnych jest wielu młodych kandydatów na członków spółdzielni mieszkaniowych pragnących otrzymać mieszkania za kilka lat.

Choć bieżący rok nie przyniósł jeszcze inwestycji w pełni zadowolających efektów, to jednak w bieżącej pięcioletniej zanotowano wyraźną poprawę w zakresie terminowości wykonawstwa.

Budownictwo spółdzielcze do 1970 roku wybuduje mieszkańca o łącznej kubaturze 11 500 tys. m sześciu, ponad 31 tysiącami izb mieszkalnych. 67 procent przeznaczają się na tzw. budownictwo spółdzielczości powszechnej, 12 na budownictwo zakładowe, 21 procent na pozostałe typy spółdzielczości.

Największe inwestycje będą realizowane na Niebuszewie, przy Al. Wyzwolenia, ul. Matelki, Skarpie. Rozpocznie się także budowę dużego osiedla na Pomorzaniech.

Niestety, mimo tak znacznych nakładów inwestycyjnych nie dla wszystkich członków i kandydatów spółdzielni wyrokuje już dziś w kolejce. Wystarczy mieszkań w tej pięciolatce. (Boz)

Kandydat na „Szczecińczyka 1968”

„Żaba” — kapitan żegluga wielkiej

Niezwykły hart i samozaparcie towarzyszyły tej kobiecie w dążeniu do wyścigowego sukcesu. Mimo drwin i uśmiechów zaczęła od najczarniejszych roboty, od funkcji chłopca okrętowego na portowym holowniku. To były jej najcięższe rejsy, wliczając oprócz tego blisko 20 wyjazdów do Warszawy do ministerstwa dla uzyskania zgody na wstąpienie do Szkoły Morskiej. W końcu pozwolił. Ale to był dopiero początek.

Przez pięć lat po uzyskaniu dyplomu Danuta Kobylńska (zwała przez przyjaciół z harskiego kręgu żeglarskiego, gdzie nauczyła się kochać morze — „Żaba”) pozostawała bez pracy. Nikt nie miał odwagi zamawiać kobiety-marynarza. Po raz pierwszy popłynęła dopiero w 1958 roku na „Wrocławiu”. Był to wielki dzień zwycięstwa. Ale trudności nie skończyły się. Była pierwszą kobietą w polskiej flocie handlowej.

Stopień po stopniu pędziła się po szczeblach służbowej i zawodowej kariery. 29 stycznia 1961 roku prasa doniosła, że dowództwo statku „Kopalnia Wujek” objęła kobieta, kapitan żegluga wielkiej, Danuta Kobylńska-Walas.



Pani Danuta jest mężatką (jej mąż Czesław Walas, także oficer PMB), pływającą z żoną — ma dwunastoletniego syna, Krzysztofa. Ostatnio przez wiele miesięcy przebywała w Warszawie, gdzie nadzorowała budowę drobnicowca dla Polskiej Żegluga Morskiej — m/s „Kołobrzeg II”. Statek ten od września 1966 roku pływa pod jej dowództwem na linii zachodnio-afrykańskiej.

Każde wejście statku z kobietą-kapitanem na mostku stało się sensacją w zagranicznych portach. Z panią Danutą przeprowadzono już dziesiątki wywiadów, zrobiono jej setki zdjęć. Kobieta-kapitan posiada rzadką sztukę przeobrażania się z surowego marynarza w czarującą damę. To właśnie wielokrotnie podkreślała w swych relacjach zagraniczna prasa.

— W którymś tam roku życia, czułam się chłopkiem — powiedziała nam p. Danuta — chodziłam w spodniach i żałowałam, że jestem dziewczyną. Dziś bardzo mi dobrze w „rol” kobiety i uważam to za wielki komplement jeżeli mi ktoś powie: „Marynarz! Przecież pani jest taka kobieca!”. (wit)

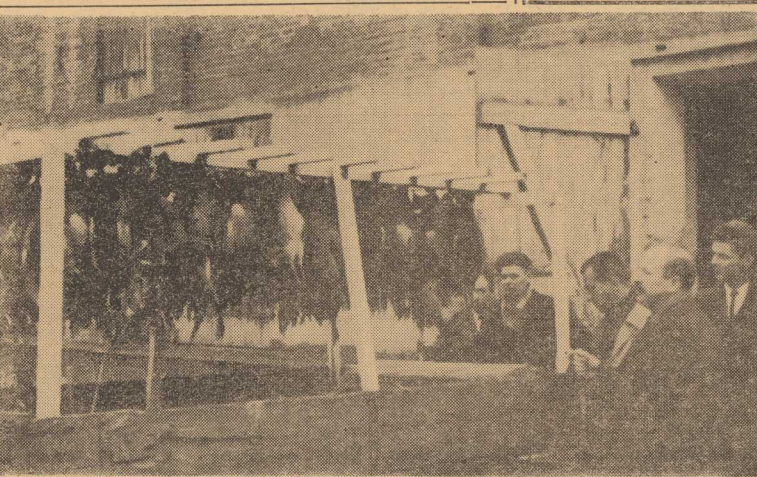
Udane polowanie

Grudzień już dorocznym zwyczajem jest okresem intensywnych polowań. Pod celnymi strzałami myśliwych, skupionych w kołach łowieckich naszego województwa, „pada” nie tylko gruba zwierzyna: dziki, jelenie, sarny. Przed okresem świątecznym jest także duża zapotrzebowanie na tak zwany zwierzynę płożą, czyli zające. W tym roku przypuszczalnie odstrzelił się około 8 tys. zięcy z terenów łownych województwa szczecińskiego.

Niemniej smakowitym przysmakiem świątecznym są bażanty. W tym roku na rynek krajowy myśliwi dostarczyli o wiele większą liczbę tych szlachetnych ptaków. Szczecin jest zaopatrywany miedzy innymi przez myśliwych polujących na terenach łowieckich w powiecie Chojna, na polach PGR Witnica, gdzie mieli się w niedawny ośrodek hodowlany. O wyjątkowo udanym polowaniu na tamtych terenach niech świadczy fakt, że 7 myśliwych w ciągu jednego dnia zastrzeliło 237 bażantów.

Na zdjęciu witnickie bażanty przygotowane do transportu, który skierowany został do Szczecina.

(Fot. Boz)



Ekonomiści mówią: „Jeszcze poczekajmy”

W perspektywie - atomowy statek

Wiadomości o wyczynach atomowego łodolamacza „Lenin”, podróżyach non stop dookoła globu ziemskiego odbywanych przez łodzie podwodne o napędzie jądrowym — przemawiają do wyobraźni czytelników prasy i jednocześnie wywołują pytanie: „A co u nas?”. Pytanie zupełnie uzasadnione, jako że w budowie statków zaliczamy się do światowych potęg. Na razie jednak w naszych stoczniach nie przewiduje się budowy atomowych statków. Pośpiech w tej dziedzinie jest nie tylko nieuzasadniony, ale i bardzo kosztowny.

Pierwsze napędy jądrowe jednostek pływających datują się z lat 1952-1955. Statki z tego okresu: łodolamacz „Lenin”, amerykański okręt podwodny „Nautilus” oraz statek pasażersko-towarowy „Swanah” były poligonami doświadczalnymi, na których naukowcy i technicy sprawdzali różne, skomplikowane niekiedy aspekty zastosowania tego rewolucyjnego napędu. Zarówno doświadczenia eksperymentalnych jednostek, jak i wyniki dalej prowadzonych badań pozwoliły zdecydowanie odpowiedzieć „tak” na pytanie, czy energia atomowa może być stosowana na morzu.

Twierdząca odpowiedź nie stała jednak w parze z ekonomicznym rachunkiem kosztów. W przypadku jednostek specjalnych, typu łodolamaczy czy okrętów podwodnych koszty nie są czynnikiem najważniejszym. Co innego jednak w przypadku statków handlowych czy pasażerskich. Tu cena jednej mili morskiej, koszty instalacji droższych urządzeń, wyniki eksploatacyjne jednostki grają pierwszoplanową rolę.

W tej dziedzinie napęd atomowy nie może jeszcze konkurować z motorowym; stąd też plynie względnie osłabienie tempa prac nad statkami atomowymi, większa rozważa w angażowaniu milionów sum w badania i doświadczenia.

Na świecie w kilku krajach o dużych tradycjach morskich prowadzone są prace nad jądrowymi statkami handlowymi, przy czym w większości nie wykraczają one poza zakres studiów oraz wstępnych projektów. W Belgii np. opracowywany jest reaktor dla siłowni pływającej, podobne prace prowadzone są w Holandii i Norwegii. Dwie największe potęgi atomowe — ZSRR i USA — gromadzą doświadczenia w eksploatacji dotychczas wybudowanych jednostek oraz prowadzą studia nad następnymi. W NFR w budowie znajduje się statek badawczy o nośności 12 tys. DWT przeznaczony do przewożenia rudy. W Wielkiej Brytanii, Włoszech i Japonii prowadzone są prace badawcze i projektowe.

Polscy naukowcy i konstruktorzy uważnie śledzą postępy najbardziej zaawansowanych ośrodków światowych, prowadząc jednocześnie własne studia z zakresu morskich napędów atomowych. Wielkie zalety tego typu napędu: zdolność pływania przez kilka lat bez uzupełniania paliwa, możliwość zwiększenia nośności statku wskutek małego ciężaru paliwa jądrowego, brak zanieczyszczenia ładunków podczas rejsu (w statkach motorowych następują one wskutek zużycia paliwa) — to główne zalety atomowych jednostek. Trzeba być także przygotowanym na ewentualną zmianę frontu armatorów, którzy mogą zacząć faworyzować statki jądrowe.

Wszystko to skłania do „trzymania ręki na pulsie”. Polscy specjaliści przeprowadzili zatem studia, w wyniku których określono poszczególne etapy prac przy projektowaniu i budowie statku atomowego — przyjęto pewne założenia techniczne i ekonomiczne. Prace te koncentrują się w Centralnym Biurze Konstrukcji Okrętowych, w ramach którego obiegają one wszelkie prace naukowe i konstrukcyjne, pochodzące z przemysłu ciężkiego, resortu badań atomowych oraz żeglugi.

Specjaliści przewidują, że obecnie wielu ekonomistów, zdecydowanie negatywnie oceniających opłacalność stosowania statków atomowych, ma charakter tymczasowy. Wraz z doskonaleniem reaktorów napędowych i postępem techniki zabezpieczania żłogi przed szkodliwym promieniowaniem, a także ze zmianą organizacji transportu morskiego, koszt eksploatacji statków atomowych będzie się zmniejszał. Tak jak w dziedzinie energetyki atomowej, tak i na morzu prawdopodobna jest rewolucja, która wyeliminuje powszechnie dotąd stosowane napędy. Do rewolucji tej trzeba się dobrze przygotować — wskazał polskiego przemysłu okrętowego zmusza nas do dostrzeżenia kroku światowemu postępowi.

Kultura

Redakcja kulturalna rozgłośni radiowej w Baden-Baden tak oto zadresowała odpowiedź na ankietę, rozesłaną przez Instytut Publicystyki Uniwersyteku im. Gutenberga w Moguncji: Szanowny Pan Johannes Gutenberg, Moguncja.

Z powodu wyjazdu

W monachijskim dzienniku popularnym „Abendzeitung” ukazało się następujące ogłoszenie: „Wynik wyborów do Landtagu w Hesji. Ba-wari zmusza mnie do natychmiastowego wyjazdu za granicę. W związku z tym mogę odstąpić ładnie, trzypokojowe mieszkanie w cichej dzielnicy Monachium”.

Nowości dla

„czterech kółek”

Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie zgłosiło szereg nowości do Urzędu Patentowego. Są to m. in. nowe rozwiązania połączeń elektrycznych w samochodzie, nowa konstrukcja chłodnicy dla silników spalających, układ napędowy motocykli oraz wiele ulepszeń w zakresie drobnych pozostawień dla „czterech kółek”. Oblicza się, że zastosowanie tych nowych rozwiązań w praktyce przyniesie w ciągu roku 400 tys. złotych.

Reklama

Od przeszło roku sprzedaż samochodów produkcji NFR stale zwiększa i staje się groźną konkurencją dla fabryk włoskich i francuskich. Właściciele twierdzą jednak, że nie jest to bynajmniej rezultat lepszej jakości tych pojazdów. Rosnące powodzenie przysięgi jest umiędzielną prowadzonej reklamy. W ciągu roku fabryki samochodów w NFR wydały na cele reklamowe ponad 130 mln marek.

Op-art i radiowcy

W radiu włoskim nadawane jest piętnastominutowe variety, którego tematyką zainspirowała moda op-artu. Składa się na nie rodzaj listu otwartego do kolekcji znanej osobistości realnej lub fikcyjnej np. Courgesa, prof. Cutolo, bohater powieści obrazkowej itd. Naszpotaż dwa dialogi, jeden w nastroju smutnym drugi w wesołym niosące tytuły „Gino na czarno” i „Gino na biało”, oraz korespondencja między żoną na urobie a mężem w mieście. Całość kończy optymistyczny madrygal.

Angielskie

„Jeziorany”

„Rodzina Archerów” — opowieść o ludziach na wsi nadawana w radiu angielskim pięć razy w tygodniu cieszy się ogromną popularnością. Tematem powieści jest historia wielkiej rodziny, ale i 170 programów stanowi informacja rolnicza, zgrabnie wpleciona w tok akcji i cenną przez słuchaczy-rolników.



Na zdjęciu: reprodukcja fotogramu H. Hamaya „Na polu ryżowym”.

Arcymistrze z „Magnum”

Kończy się rok niezwykle bogatej działalności szczytnych placówek wystawienniczych. Wśród nich na poczesnym miejscu wymienić trzeba sale Zamku, które szeroko i udostępniły locum dla różnorodnej twórczości artystycznej, że wymienimy tylko: wszystkie dyscypliny plastyczne od malarstwa po plakaty, fotografię, sztukę ludową i amatorską, ceramikę, ba, nawet meble. Ten bogaty zamkowy rok kończy kilka grundniowych ekspozycji, każda na swój sposób ciekawa.

Z nich uwagę zwraca zwłaszcza 300-zdjęciowy zestaw fotografii grupy „MAGNUM”, rozmieszczony w całym nowym hallu wschodniego skrzydła. Zastugiwał na tę uwagę z wielu względów. Ekspozycja ta bowiem wieńczy pierwszy, tak bardzo ożywiony w Szczecinie sezon wystawienniczy w dziedzinie fotografii.

I wieńczyła go w najwspanialszy, jak tylko można było sobie wymarzyć sposób. Jeśli w fotografii prasowej było i jest coś niezwykłego, pionierskiego lub prezentującego najwyższy poziom — z pewnością znalazł się to na planszach Zamku. Ogładalimy tym razem bowiem smat historii światowej fotografii, przegląd dzieł najwybitniejszych arcymistrzów

obiektywów, skupionych w grupie, którą nie bez kozery nazywano „Magnum”. Zebrano tu najcenniejsze fotografie i całe fotoreportaże artystów, którzy swego czasu stworzyli pojęcie współczesnej fotografii prasowej, których nazwiska od pół wiecza bez mała pisały historię czarno-białego, a ostatnio także i kolorowego obrazu. Znamy ich tożsamość. Capa i Cer-tier-Breson, Seymour i Bischof, Arnold i Ribaud... kilka pokoleń twórców, złączonych jedną wspólną cechą — głębokim humanizmem tematu, odkrywczym spojrzeniem na fakty i umiejętnością przekazania nam wszystkim fotograficznej syntetyzacji tematu. Oni to wszakże notowali na kliszy głodujące Indie, wojnę domową w Hiszpanii; ukazywali krzywdę, jaką wojna niesie ludziom, ale także rozkwit życia w warunkach pokoju, nowych stosunków w społeczeństwach; ludzki smutek i radość. Nic dziwnego, od wielu już lat są wszędzie, gdzie dzieją się rzeczy niezwykłe, od lat także tworzą dokumenty, pozwalające ocalić przed zapomnieniem życie naszej epoki. Dokumenty zarówno wydarzeń wielkich jak i tych codziennych. I leż np. tragizmu ma w swej wymowie fotoreportaż z Hiszpanii. A ileż ciepła, głębokiego sentymentu Arnoldowski reportaż „Pierwszy moment życia”. Nie sposób zresztą w tej nocy podkreślić wszystkie walory ekspozycji w Zamku zdjęć. Za równo tematy jak i precyzją wykonania tych prac, sprawiają kolosalne wrażenie. To była przy okazji także piękna poglądowa lekcja, jak trzeba patrzeć na fotografowany obiekt, jak umieć aparatem chwycić życie na gorąco.

Spośród tych licznych fotogramów mniej szczególnie przypadły do gustu: fotogram z reportażu Arnolda — ten z ręką matki i rączką dziecka w pierwszym uścisku oraz u-rzekający, impresjonistyczny w barwie i rytmie rysunku fotoreportaż Hassa z corridy.

TADEUSZ KARWACKI

Książki nadesłane

- EDEL KRYŃSKI — Matematyka dla ekonomistów — PWN — 52 zł.
- BIENKOWSKI — Modelunki — Czyt. — 40 zł.
- BIELSKI — Wczoraj i przedwczoraj — WLub. — 10 zł.
- ORE — Wstęp do teorii grafów — PWN — 20 zł.
- OLECKA-BRAMKOWA — Śpiewa wiatr od jezior — LSW — 60 zł.
- NOLBANDOW — Fizjologia rozrodu — PWN — 42 zł.
- STAROŚCIAK — Zarys nauki administracji — PWN — 50 zł.
- ROMANOWSKI — Torpeda w celu — MON — 26 zł.
- JANKOWSKI — Zar. — WLub. — 8 złotych.
- DOSTOJEWSKI — Zbrodnia i kara t. I-II — PW — 20 zł.
- PRUS — Kroniki, tom szesnasty — PW — 50 zł.
- STALINSKI — Magnetochemia — PWN — 48 zł.
- SOOHO — Teoria i zastosowania ferrytów — PWN — 40 zł.
- ORKAN — Utwory dramatyczne t. I-II — WLit. — 70 zł.
- STOBERSKI — Wyłupaję szczyt z powietrza — WLit. — 14 zł.
- WYSPIAŃSKI — Warszawa — PW — 10 zł.
- FELDMAN — Bismarck a Polska — PWN — 55 zł.
- ROGERS — Fizyka dla dociekliwych PWN — 20 zł.
- LEVY, LESSMAN — Równania różnicowe skończone — PWN — 40 złotych.

Przeciwhałasowe ochraniacze

Dziesiątki tysięcy ludzi w przemyśle, transporcie i budownictwie pracują w warunkach o dużym natężeniu hałasu. Szkodliwy wpływ nadmiernej ilości decybeli na zdrowie ludzkie nie podlega dyskusji, nie mówiąc już o tym, że ograniczona słyszalność może być także przyczyną nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Ochraniacze akustyczne, jakie dotychczas były dostępne w Polsce, miały złą jakość, toteż były mało przydatne.

Problem ten, żywotnie interesujący Hożn, rzęsz pracownikom, doczekał się nadszede rozwiązania. Centralny Instytut Ochrony Pracy zatwierdził dwa nowe typy takich aparatów, wzorowane zresztą na modelach zagranicznych. Są one podobne w wyglądzie, oba mają wymienne nakładki, wchłaniające pół. Różnią się natomiast wagą, co może decydo-

wać o ich przeznaczeniu dla ludzi wykonujących różne wody. Co najważniejsze — nowe polskie ochraniacze akustyczne reprezentują światowy poziom w dziedzinie środków ochrony osobistej przed hałasem.

Najnowocześniejsza polska łódówka - „Silesia 67”

Rybnickie zakłady „Silesia” przygotowują się do rozpoczęcia produkcji nowego, ulepszonego typu łódówki sprężarkowej — „Silesia-67”. Posiadać będzie ona te same wymiary zewnętrzne co znana od kilku lat łódówka „Silesia” SC-180. Jednak pojemność jej zwiększona zostanie do 220 litrów. Wnętrze łódówki powiększone zostanie o przestrzeń zajmowaną dotychczas przez skraplacz, który z dołu obudowy przenie-

siony zostanie na zewnętrzną łódówkę (z tyłu) oraz przez likwidację tzw. progów, stanowiących o element dekoracyjny. Zmodernizowane zostaną drzwi łódówki. Wyeliminowany będzie zamek, w miejsce którego zastosowana zostanie wokół obrotowa drzwi gumowa uszczelniona z wkładką magnetyczną. Drzwi otwierają się będą za pomocą ciśnień umieszczonych na dole pedału nożnego, a zamykają przez pchnięcie ręką.

„Silesia-67” będzie zarazem bardziej „ustawna”, gdyż jej drzwi otwierają się będą mogły tak w prawo, jak i w lewo. Góra łódówki zaopatrzona będzie w zdejmowaną płytę laminatową, która w zależności od potrzeb służyć może jako blat stołika. Nowa łódówka, podobna nie jak i jej starsze „siostry” będzie zarazem b. oszczędna w zużyciu. Zużywać będzie ona 1 kilowatogodzinę na dobę.

Czy ruszy kolejka na Szyndzielnię?



DECYZJA czy kolejka linowa na Szyndzielnię będzie kursowała w bieżącym sezonie zimowym, zależy od komisji do spraw Polskich Kolei Linowych. Za kilka dni fachowcy wypowiadają się na ten temat. Obecnie pracownicy przeprowadzają przegląd i konserwację taboru oraz trasy — urządzeń. W październiku br. wstrzymano ruch pasażerski, stwierdzono bowiem pęknięcie drutu profilowego liny osłony — trasy drugiej. Przedstawiciele Fabryki Lin i Drutu z Zabrze naprawili już uszkodzenie drutu — liny nośnej. Od decyzji komisji zależy czy setki narciarzy, turystów i wczasowiczów korzystać będą mogli z kolejki na Szyndzielnię.

NA ZDJĘCIU: kontrolę zagrożonego odcinka liny przeprowadzają po naprawie mechanicznej.

CAF

KA-
CIK
PTTKKLUB MOTOROWY
WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ

♦ Oddziałowa komisja turystyki motorowej reaktywuje klub motorowy przy OM PTTK. Osoby zainteresowane działalnością klubu mogą zgłaszać się w sekretariacie oddziału przy pl. Lotników w godz. 9-16. Zebranie organizacyjno-wyborcze odbędzie się w lutym 1987 r.

SZKOLENIE
DLA PRZYSZŁYCH
ZEGLARZY

♦ Klub wodniaków rozpoczyna szkolenie teoretyczne dla turystów interesujących się sportem żeglarskim. W Oddziale Miejskim nadal przyjmowane są zgłoszenia na kurs, po skończeniu którego otrzymać będzie można stopień żeglarski.

SPOTKANIA KLUBU
„WIERCIPIĘTY”

♦ W każdy czwartek o godz. 19 w klubie PTTK odbywały się spotkania turystów pieszych.

UZANIE
DLA SZCZECIŃSKIEGO
TATERNIKA

♦ Zarząd Główny Komisji Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie przyjął wiceprezosa szczytnego klubu tatrzańskiego Włodzisławia Gajdę. COWI pismo z wyrazami uznania i podziękowania za żywy udział w pracach dla turystyki górskiej. Formą symboliczną — jak wspomniano w piśmie — nagrody są bony książkowe. Nasze gratulacje!

KARNAWAL NA WODZIE

♦ Po 110 osób będzie jednorazowo zbierał statek spacerowy Żegluga Szczecińskiej na całonocne imprezy karnawalne, organizowane przez Oddział PTTK. W programie konkursy i dancing.

Nowy rekord świata

FERNANDO BAOZ (Portoryko) ustanowił rekord świata w wyskoku w wadze koguciej. Na zawodach w San Juan osiągnął rezultat 120 kg. Poprzedni rekord świata w tej konkurencji należał do ciężarowca Iranu Nasiri — 118 kg.

5 minut wywiadu

Studentki nie lubią siatkówki

PILKA SIATKOWA nie zalicza się wśród studentów bynajmniej do dyscyplin wyjątkowo atrakcyjnych. Najdobitniejszym tego potwierdzeniem jest nieliczny bo 12-osobowy zespół czynnie trenujących siatkarek szczecińskiego AZS, biorącego udział w rozgrywkach ligi międzykolejowej.

Odznaczenie
działacza saneczkowego

W AMBASADZIE Republiki Austrii w Polsce odbyła się wczoraj mila uroczystość. Ambasador Kurt Enderl wręczył specjalny medal olimpijski przyznawany działaczom — prezesowi Polskiego Związku Sportów Saneczkowych i I wiceprezowi Międzynarodowej Federacji Saneczkowej (FIL) mgr Lucjanowi Świdrowskiemu.

MEDALE te przyznawane są działaczom za zasługi położone przy przygotowaniu i organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w Innsbrucku, które odbyły się w 1964 r.

Interesujące zamierzenia motorowców

Wyścigi samochodowe
na autostradzie?

CO PRZYNIESIE PRZYSZŁY ROK DLA MIŁOŚNIKÓW SPORTÓW MOTOROWYCH? — CZĘŚCIOWA ODPOWIEDŹ NA TO PYTANIE OTRZYMAŁYMY PODCZAS OSTATNIEGO SPOTKANIA DZIAŁACZY PZMoI, I AUTOMOBIL-KLUBU ZE SZCZECIŃSKIMI DZIENNIKARZAMI, KTÓRE MIAŁO MIEJSCE W SIEDZIBIE ZWIĄZKU.

MIŁOŚNICY CROSSÓW, prócz rozgrywek o mistrzostwo strefy (przy czym jedną z nich zamierza się przeprowadzić w Stargardzie), będą mieli okazję zobaczenia eliminacji do mistrzostw Polski, ale największą atrakcją będzie tu oczywiście walka motocyklowych asów w sierpniowej, ostatecznej eliminacji do mistrzostw świata. Szczecińska „runda” będzie 12, zamykającą

cykl walk o tytuł mistrza świata w klasie 250 cm.

W PRZYSZŁYM ROKU odżyje także tradycja ulicznych wyścigów na Al. Wojska Polskiego, Al. Armii Czerwonej i ul. Wyspiańskiego. Niestety, chociaż jest to impreza z cyklu walk o mistrzostwo kraju, nie spodziewamy się zbyt wielkich emocji, gdyż polscy motocykliści startujący w wyścigach ulicznych poważnie obniżyli loty.

„Batory”
nadal prowadzi
w „Pucharze Bałtyku”

JAK informuje Jarosław JARZEMBOWSKI z m/s „Kopalnia Zabrze”, rozgrywki sportowe o „Puchar Bałtyku” zbliżają się do wielkiego finału. Z podsumowania, dokonanego wczoraj, wynika, że w tabelce punktowej prowadzi statek lądowy „BATORY” (PLO), który zebrał aż 671 punktów.

Na dalszych miejscach znajdują się statki: „FRANCESCO NULLO” (PLO) — 377 pkt, „ANDRZEJ BOROWY” (PZM) — 271 pkt, „ZIELONA GÓRA” (PZM) — 236 pkt, „ENGURE” (ZSRR) — 207 pkt, „KOPALNIA ZABRZE” (PZM) — 200 pkt, „TEODOR KOERNER” (NRD) — 157 pkt, „GNIEZNO” — 122 pkt oraz statki rybackie „OKSYWIE” i „LEBA” — 105 i 85 pkt.

W zawodach współzawodniczą załogi 81 statków 13 bander. (a)

Pierwszy trening
na Dużej Krokwi

NA „DUŻEJ KROKWI” w Zakopanem, odbył się wczoraj pierwszy tej zimy trening, w którym uczestniczyli wszyscy kadrowicze.

Najdłuższy skok — 92 m, oddał Józef Kocijan. Piotr Wala i Józef Przybyła mieli po 81 m. Pozostali kadrowicze skakali w granicach 85-99 m. Warto zaznaczyć, że wszyscy skakali bardzo pewnie i podczas treningu nie było ani jednego upadku.

Nasza czołwka udaje się 27 hm, na jedną z największych narciarskich imprez świata, austriacko-niemiecki turniej skoków.

JAKIE SĄ PRZYCZYNY tej znikomej aktywności studentek jeśli chodzi o udział ich w drużynie AZS? — pytamy kapitana zespołu AZS Szczecin, studentkę V roku PAM im. Gen. Świerczewskiego — Elżbietę Łukjanuk.

— Moim zdaniem — mówi Elżbieta Łukjanuk, przyczyną zasadniczą jest zbyt niska popularność wśród studentek tej ciekawej i pożytecznej dyscypliny sportu. Fakt, iż od dłuższego czasu operujemy nasz środowiskowy zespół tylko na zawodniczkach Politechniki i Pomorskiej Akademii Medycznej, mówi sam za siebie. A przecież, mamy jeszcze Wyższą Szkołę Rolniczą i dwa studia naukowe. To, że w kilkusetosobnym środowisku akademickim Szczecina znalazło się tylko 12 zawodniczek-reprezentantek piłki siatkowej, mówi wiele.

— Jak widziecie się siatkarkom AZS w lidze?

— Jak do tej pory znajdujemy się w ścisłej czołówce ligi międzywojewódzkiej. Najgroźniejszym naszym rywalem, jeśli chodzi o prymat w lidze, jest reprezentant województwa koszalińskiego — Sparta Złotów. Z zespołem tym zawsze stacujemy bardzo zaciekłe pojedynki. Poza Spartą Złotów w naszej lidze grają m. in.: Związkowiec Bydgoszcz, AZS Toruń, Baszta Bydów, AZS Poznań, Bałtyk Koźmin, Czarni Słupsk, Czarni Szczecin i Sparta Grudziądz. Stawka jest jak widać doborowa i naszym zespołowi przy pada zaszczytna obrona dobrego imienia siatkówki szczecińskiej.

Płyną kupony
na plebiscyt
„Przeglądu Sportowego”

OD 17 DNI napływają kupony do redakcji „Przeglądu Sportowego”. Entuzjaści sportu ze wszystkich kontynentów gromadzą na dziesiątki najlepszych sportowców polskich w 1986 r. Czytelnicy „Przeglądu Sportowego” i entuzjaści sportu tym razem nie czekają do ostatnich dni, chociaż należy się spodziewać, że przed zamknięciem przyjmowania kuponów, które nastąpi 6 stycznia 1987 r. napłynie ich jak zwykle najwięcej. Znosi się na to, że rekord sprzed kilku lat, kiedy to zanotowano ponad 70 tys. kuponów, zostanie w obecnym plebiscycie pobity.

Tradycyjnym zwyczajem, ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi na balu mistrzów sportu, który odbędzie się w dniu 14 stycznia 1987 r. w restauracji „Kongresowej”.

— Jakże są najbliższe plany siatkarek AZS?

— Zadaniem na dziś jest zorganizowanie obozu treningowego i większa aktywizacja studentek w tej dyscyplinie sportu. W uzupełnieniu pragnę dodać, iż na nasze sukcesy złożyła się nie tylko solidna praca czynnych 12 zawodniczek AZS, lecz także troskliwa opieka naszego długolennego trenera p. Jerzego Gaja.

Rozmawiał:
Jacek MOKRZECKI

Sensacja w Madrycie

Atletico
wyeliminowany

SENSACYJNE zwycięstwo w rewanżowym spotkaniu piłkarskim PKNE odniosła VOJVODINA Nowy Sad nad hiszpańskim ATLETICO Madryt 1:2 (1:3). Kwalifikując się do ćwierćfinału, gdzie spotka się z GLASGOW Celtic (Szkocja). Mecz wywalał w Madrycie duże zainteresowanie, gromadząc ponad 50 000 widzów. Wynik spotkania ustalony został w dogrywce. Po 90 minutach gry stan meczu brzmiał 2:2.

Hokeiści powrócili
z Kanady

WCZORAJ wieczorem powrócili do kraju hokejowa reprezentacja Polski, która przed tygodniem przebywała na turnieju po Kanadzie. Przed powrotem Polacy rozegrali ostatni, 13 mecz. Spokreślili się w miejscowości New Westminster z tamtejszym silnym zespołem Royal Kings. Mecz zakończył się sukcesem Polaków — 4:3. Po tym spotkaniu odbyło się oficjalne pożegnanie polskich hokeistów. Prezes federacji hokejowej zachodniej Kanady — Jim Dunn, serdecznie żegnał Polaków zwrócił się do obecnych na trybunach licznych przedstawicieli Polonii kanadyjskiej stwierdzając: „Z tej drużyny możecie być dumni. Nasi goście pokazali że nie obce im są arkana sztuki hokejowej. Reprezentacja Polski to zespół ciekawy i dużo umiejący, a ponieważ składa się z młodych zawodników, ma przed sobą dużą przyszłość”.

Podczas pobytu w Kanadzie polscy hokeiści rozegrali 12 spotkań, wygrali 6, zremisowali 4 i 2 przegrali 1. Drużyna nasza ma korzystny bilans bramkowy — 32:12.

Turniej po Kanadzie poważnie skomplikowało reprezentacje Polski. Zawodnicy skorzystali nie tylko z szkoleniowców, ale przywieźli także świetne zrywy i ochraniacze, które bardzo przydadzą się w najbliższych spotkaniach i podczas występów na mistrzostwach świata w Wiedniu.

Świąteczne porządki...

...nie ominęły nawet mistrza Europy, Wiesława Maniaka (na foto), który od pewnego czasu daje się poznać jako wzorowy pan domu i tata. Nasze odwiedzin, mimo niedostatku przedświątecznej porzy, przyjęły zostały z pełną wyrozumiałością. Zresztą Maniak promienną radością i zadowoleniem, gdyż właśnie otrzymał zawiadomienie, iż decyzja komisji selekcyjnej IAAF reprezentować będzie Stary Konstantyn w przyszłorocznym meczu Europa — USA (sierpień, Montreal).

— Kłopoty z bogactwem — powiedział „Kurierowi”. — Przyszłoroczny sezon zapowiada się wprost niesłownie. Niemal co tydzień start, niemal co drugi poważna, międzynarodowa impreza...

— Meze wymieniamy niektóre z nich? — A więc mecze międzypaństwowe 2 NRD, RFN, ZSRR i Anglia, mecz Europa — USA, Memoriał Kuśocińskiego, Centralna Spartakiada, II liga i a.

— No cóż, trudno się dziwić — wkraczamy przecież w rok przedolimpijski...

— Jak to szybko zleciało. Sprinterki tempo. A swoją drogą chciałoby się stanąć w blokach na Stadionie Arteków!

— Zyczymy z całego serca! (get)

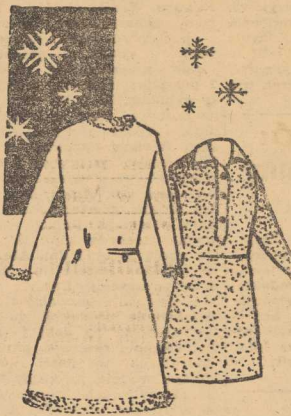


PAMIĘTAJ O UPOMINKU!!!

WPTO i PSS
Spotem

polecają

sukienki



wielbne i wełnopodobne
damskie i dziecięce.
Dł nabycia w sklepach PSS „Ro-
botnik w Szczecinie:
— „Lucynka i Paulinka” — Al.
Wojska Polskiego,
— „Ty i Ja” — pl. Kilińskiego,
w SDH — Barlinek, Choszczno,
Goleniów, Łobez, Stargard oraz
branżowych sklepach PSS woj.
szczecińskiego. 4735-K

Elegancko
praktycznie
tanie
ubierzesz całą rodzinę
w salonie usług

Spółdz. Przeds. Usług. Handl.
Al. Wojska Polskiego 20 tel. 433-76
czynny codziennie w godz. 11-19
poniedziałki 13-19

Salon usług

zaprasza klientów
do odwiedzenia działów

DZIEWIARSTWA
KAPELUSZNICTWA
KRAWIECTWA DAMSKIEGO
MĘSKIEGO
MŁODZIEŻOWEGO
duży wybór — niskie ceny —
krótkie terminy.

Blisze informacje także w OIU
Szczecin, Al. Niepodległości 31,
tel. 426-14. 4749-K

Płaca

PRZYJMĘ na stałe gos-
posię (wiek 40-47 lat),
Kraków, ul. Żniwna 19
od godz. 16.00. 13219-G

ELEKTRYK, zdolny me-
chanik (kieszka spawa-
cza) przyjmie pracę po
godz. 15.00. Szczecin 2,
skrytka pocztowa 127.
13224-G

POTRZEBNA gosposia
na stałe, ul. Obr. Sta-
lingradu 17 „Foto-
Krystyna”. 13233-G

Nauka

KORRESPONDENCYJNE
lekcje języków obcych
— Warszawa 1, skrytka
68. 4627-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Boida Pruskiego 8; redakcja kolegium. TE-
lefony: centrala 430-31; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 470-21; sekretariat redakcji 426-42; sekretariat te-
lefonów 430-31 (wzrost 170 cm); redakcja poranna (po godz. 6) 240-23, dalekopis 240-18. Przed-
siębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 4/2. Prenumeraty przyjmowane są na 10 dni. Pre-
numerata, Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata za zagranicę, która jest o 40 proc. droższa, przyjmuje Bioro-
kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.



**„IX”
w płynie**

nieodzowne
w każdym
domu

Uroda

4765-K

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jedno-
rodzinny, ogród, w
Gnieźnie, ul. 22 Lipca
81, Łukowski. 13229-G

DOM murowany jedno-
rodzinny, w Krakowie
— sprzedam. Po kupnie
wolne trzy pokoje i lo-
kal na warsztat rze-
mieśniczy. Moskale-
wicz, Kraków, Wrocław-
ska 78a.

DOM jednorodzinny, za-
budowania gospodarcze
i 2,50 ha ziemi — sprze-
dam, Szczecin-Gumień-
ce, Zielona 4. 13250-G

matrimonialne

KAWALER, technik, we-
sółego usposobienia, wy-
soki, przystojny, lat 31,
z własnym mieszkaniem
z braku znościłości po-
zna pannę do lat 25,
materiałnie niezależną.
Zdjęcia mile widziane.
Cel matrymonialny.
Oferty, Biuro Ogłoszeń,
Szczecin pod 13259.
13259-G

TELEWIZOR i futro pi-
mowce — sprzedam ta-
nio. Al. Piastów 57/2.
13244-G

SPRZEDAM telewizor
„Rekord”. Tel. 83-14.
13244-G

**POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW
OKRĘGOWE BIURO TURYSTYKI
W SZCZECINIE.**
Al. Piastów 20 tel. 349-50.

organizuje
wycieczki zbiorowe autokarami zle-
ceniodawcy i samochodami oso-
bowymi do NRD

na Targi Lipskie

w czasie od 5. III. — do 10. III. 67 r.

i 8-dniowe na trasie Berlin-Pocz-
dam — Lipsk — Drezno w czasie od

16. I. — 22. II. 67 r.

Zgłoszenia przyjmują nasze Biuro
do dnia 8 stycznia 1967 r.

4763-K

Teatr

— NIECZYNNIE

Kina

DELFIN (tel. 463-78) Bajka o mro-
zie czarodziej” g. 10.30, 12.30, 14.30
— radz. — od lat 7; sobota: g. 10.
12, 14; „Przygody Wernera Holta”
g. 16.30, 20.30 — NRD — od lat 16;
sobota: „Parasolki z Cherbourg”
g. 16, 18.15, 20.30 — fr.-NRF — od
lat 14; **KOSMOS** (tel. 353-02) „Ra-
dosz o poranku” g. 9, 11.15, 13.30,
15.30, 21 — USA — od lat 10
(piątek i sobota); **COLOSSEUM** (tel.
438-18) „Wyprawa siedmiu złotych”
g. 11.15, 13.30 — USA — panoram.
od lat 14; „Pogarda” g. 16, 18.30,
21 — fr.-wl. — panoram. — od lat
16; sobota: g. 16, 18.30. **BALTYK**
(tel. 423-33) „Jana” g. 10.30, 12.30,
14.30, 20.30 — meksyk. — od lat 16;
sobota: nieczynne; **POLONIA** (tel.
218-34) „Lemoniadowi” g. 10, 12, 14,
16 — czeski — od lat 14 — panoram.;
„Złotce do piekła” g. 14, 16, 18.15,
20.30 — pol. — panoram. — od lat
16 (piątek i sobota); **MUZA** (Pomo-
rzan) „Ostatni zachód słońca” g.
19 — USA — panoram. — od lat 14;
FALA „Gdyby 1000 kłanów”
g. 17, 19.20 — czeski — od lat 11 —
panoram.; **MARS** — „Uciekinier w
poscigu” g. 17, 19.15 — fiński — od
lat 14; **PROMIEN** „Skrytobójcy”
g. 16, 18.10, 20.30 — NRF — od lat
16; **ECHO** (Kraków) „Kobiety
strzeżcie się” g. 16, 20.30 — fr. — od
lat 16 — panoram.; **MEWA** (Zee-
chow) „Dni grozy i śmiechu” g.
18 — USA — od lat 11; **SZMAR-
GADOWE** (Zdroje) „Spotkanie”
Warszawa” g. 16; „Zemsta OAS” g.
17.30, 19.45 — fr.-wl. — od lat 16;
PRZYJAZN (Dąbie) „Markiza Ange-
lika” g. 17, 19 — fr.-wl. — od lat
16 — panoram.; **HUTNIK** (Stol-
czyn) — „Niagara” g. 17, 19 — USA
— od lat 16; **BAJKA** (Police) „Pie-
kło i niebo” g. 17, 19 — pol. — od
lat 11; **MAJ** (Zydowce) „Hamida”
g. 17, 19 — NRD — od lat 11.

REPERTUAR KIN — na podstawie
Informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol.
36 — „Van Gogh — Holandia” g.
10.30—20.30.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — nie-
czynny; **NOT** — Woj. Pol. 36 —
czynny od g. 13-23; **PROMIEN** —
odczyt płytowe z filmem g. 18;
JUNAK — Woj. Pol. 186 — wieczór
klubowy g. 18.30—22.

wystawy

MUZEUM — Staromysłska 27 —
rzeźba pomorska, sztuka polska
XVIII—XX w. renesansowe stroje
książki szczecińskie g. 9-15; **WA-
ZY CHROBRZE** 3 Polska na-
Baltykiem przed 1000 lat, żegluga,
budownictwo okrętowe, rybołów-
stwo, urządzenia i mechanizmy
statków morskich, prehistoria Po-
morza Zachodniego, przyroda, kul-

Kupno

SPRZEDAM akordeon
„Wojewódzki”
wy, stan b. dobry, Ma-
zurska 19/26, tel. 247-34
od godz. 16.00. 13246-G

SPRZEDAM psa rze-
nowe rasy „collie”. Wia-
domość: tel. 82-45.

SPRZEDAM akordeon
120-basowy, Mickiewicz
50/2. 13251-G

SPRZEDAM psa „Bolsa-
ra”, akwarium z ryba-
mi. Tel. 347-10. 13255-G

SPRZEDAM futro kara-
kutowe, nowe, rozmiar
duży, czarne oraz
szare, skórzany, męski,
brzozy, rozmiar du-
ży. Wiedomości: Szcze-
cin, tel. 230-18 w godz.
od 16.00 do 19.00. 13260-G

SUCZKĘ czystej rasy
„tatter” pilnie sprze-
dam z powodu wyjazdu.
Tel. 469-74 od godz. 18.
13268-G

Lokale

PRZYJMĘ pana na
kuchnię i łazienkę (no-
we budownictwo) na 2
pokoje z kuchnią i ła-
zienką w śródmieściu
ul. Świerczewskiego

8/18, tel. 250-10 (po po-
łudniu). 13237-G

ODNAJME pokój z c.o.
Okólna 53. 13243-G

MALZENSTWO bez-
dzietne poszukuje poko-
ju sublokatorskiego. Al.
Woj. Polskiego 4/5. 13252-G

PANIENKA pracująca,
poszukuje pokoju w
śródmieściu. Tel. 257-57. 13257-G

ZAMIENIĘ trzy pokoje
z wygodami na dwa ma-
le pokoje z kuchnią,
oraz pokój z używalno-
ścią kuchnią, ul. Mickie-
wicza 10/1 od godz.
16.00. 13272-G

zguby

**WITOLD TARASIE-
WICZ** zgubił bilet wol-
nej jazdy wydany przez
MPK. 13220-G

UNIEWAZNIA się zgło-
szenia pieczęć o tre-
ści: „Wojewódzki”
Wrocław, ul. Jackow-
skiego 23 tel. 212-48. 13233-G

DZIEKANAT Wydziału
Chemicznego Politech-
niki Szczecińskiej unie-
ważnia zagubioną legi-
tymację studencką na
nazwisko Maria Kitow-
ski nr leg. 32/61. 13236-G

ZGUBIONO pieczęć o
treści: „MHM 88”.
13239-G

**KRYSTYNA MURAW-
SKA** zgubiła bilet wol-
nej jazdy MPK. 13245-G

**WŁADYŚŁAW LUNIEW-
SKA** zgubiła przepustkę
portową. 13264-G

tura Afryki Zachodniej, z dzieł
monety, kowalstwa i rzemioł
płetwiny na Pomorzu Zachodnim.
„Morze” — współczesna plastyka
marietyczna w zbiorach MPZ g.
9-15; **CBWA** Staromysłska 27 —
wystawa okregu poznanskiego g.
9-15; **ZAMEK** — rysunki Szymona
Kobylńskiego; głowy teatralne z te-
ki L. Fiołkowskiego; twórczość pla-
styczna nauczycieli g. 10-18.

Dyzury

SZPITALA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY —
św. Wojciecha 7; II KLINIKA PO-
ŁOŻNICZA — Pomorzany; II KLI-
NIKA CHIR. — Pomorzany; PO-
RADNIA STOMATOLOGICZNA —
Al. Piastów 1 — g. 20-8; PRZY-
CHODNIA REJONOWA NR 3 —
Woj. Pol. 72 — g. 18-22; SPOL-
DZIELNIA LEKARZY SPECJALIS-
TOW — Woj. Pol. 42 — g. 8-20;
wizyty domowe od g. 20-7 (tel.
66-01).

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16a — tel.
371-55; **NR 2** — Mickiewicza 101 —
tel. 730-44; **NR 5** — Naruszeńska
11 — tel. 201-64.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY
APTEK: NR 10 — Glinki; NR 11 —
Dąbie; NR 12 — Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.50 Informacje i program dnia,
16.55 Wiadomości dziennika TV, 17
Dla dzieci „Mis z okienka”, 17.15
Dla dzieci film z serii „Bella i Se-
bastian”, 17.45 Wszechnica TV „Kim
był Olmecs”, 18.15 „Czwarta
zmiana”, 18.45 Tygodnik aktualno-
ści satyrycznych „Wielokropek”,
19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dzień
nik TV, 20 „Kronika tygodnia”,
20.15 Opera Rosyjskiego „Cyrylak Se-
wierski”, 21.30 „10 minut recenzji”,
22.30 Dziennik TV, 22.45 Program
na jutro, melodia na dobranoc.

SOBOTA

10 Film USA dla młodych widzów
„Zbuntowana piętnastolatka”, 14.50
Informacje i program dnia, 14.55 Dla
dzieci „Mis z okienka”, 15.15
Wzrost 170 cm, 15.30 Program filmowy, 16.40
Wiadomości dziennika TV, 16.45
Krakowska kronika dziesięć, 17.15
Dla dzieci „Mis z okienka”, 17.15
Dla dzieci film z serii „Bella i Se-
bastian”, 17.45 Wszechnica TV „Kim
był Olmecs”, 18.15 „Czwarta
zmiana”, 18.45 Tygodnik aktualno-
ści satyrycznych „Wielokropek”,
19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dzień
nik TV, 20 „Kronika tygodnia”,
20.15 Opera Rosyjskiego „Cyrylak Se-
wierski”, 21.30 „10 minut recenzji”,
22.30 Dziennik TV, 22.45 Program
na jutro, melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Historia jednego psa”, 16.45
Omówienie programu, 16.50 Gimna-
styka dla wszystkich, 17 „Z reperto-

7/18, tel. 250-10 (po po-
łudniu). 13237-G

ODNAJME pokój z c.o.
Okólna 53. 13243-G

MALZENSTWO bez-
dzietne poszukuje poko-
ju sublokatorskiego. Al.
Woj. Polskiego 4/5. 13252-G

PANIENKA pracująca,
poszukuje pokoju w
śródmieściu. Tel. 257-57. 13257-G

ZAMIENIĘ trzy pokoje
z wygodami na dwa ma-
le pokoje z kuchnią,
oraz pokój z używalno-
ścią kuchnią, ul. Mickie-
wicza 10/1 od godz.
16.00. 13272-G

zguby

**WITOLD TARASIE-
WICZ** zgubił bilet wol-
nej jazdy wydany przez
MPK. 13220-G

UNIEWAZNIA się zgło-
szenia pieczęć o tre-
ści: „Wojewódzki”
Wrocław, ul. Jackow-
skiego 23 tel. 212-48. 13233-G

DZIEKANAT Wydziału
Chemicznego Politech-
niki Szczecińskiej unie-
ważnia zagubioną legi-
tymację studencką na
nazwisko Maria Kitow-
ski nr leg. 32/61. 13236-G

ZGUBIONO pieczęć o
treści: „MHM 88”.
13239-G

**KRYSTYNA MURAW-
SKA** zgubiła bilet wol-
nej jazdy MPK. 13245-G

**WŁADYŚŁAW LUNIEW-
SKA** zgubiła przepustkę
portową. 13264-G

**Wiedomości: 16, 19 23.50;
SERWIS RYBACKI: 18.40;**

14.30 „List ze Śląska”, 14.45 Dla dzie-
ci „Biektin szafeta”, 15.15
Kolorowych melodii, 15.30 Dla dzie-
ci „Sekrety Amelki”, 16.05 Felieton
redakcji społecznej, 16.15 „Głoska
rodzina”, 16.30 Koncert
16.55 Felieton J. Michalskiego, 17
Przebieg aktualności Wybrzeża, 17.15
Sprawy do załatwienia, 17.25 Pre-
zentacja kandydata na szczytnia-
ni 1966, 17.35 „Szczecińskie popołud-
nie”, 18.45 „Klub entuzjastów nowo-
czesności”, 19.05 Muzyka i aktualno-
ści, 19.30 Koncert symfoniczny,
20.18 Dyskusja literacka, 20.38 D. C.
koncertu, 21.25 Z kraju i ze świata,
22.05 Słuchowisko „Tristan”, 22.05
Wieczorny relaks przy muzyce, 22.30
Muzyka taneczna, 0.05—22.55 Program
nocny (1 program).

Kronika wypadków

DZIS wczesnym rankiem, koło ho-
telu „Gryf” na Al. Wojska Pol-
skiego gw. w. padł na samochód 63-letni Ka-
zimir T. Mężczyzna uderzył głową
o maskę samochodu i stracił
przytomność. Ratunek przewidziano
do ambulatorium pogotowia, skąd,
po udzieleniu pierwszej pomocy,
skierowano go do szpitala.

W związku z wypadkiem nastąpiła
kilkunastominutowa przerwa w
ruchu tramwajowym linii „1”, „9”,
„5” i „7”.

W STOLARNI przy ul. Mieszka I
wybuchł wczoraj po południu po-
żar od iskry z aparatu elektrycz-
go. Interweniowała miejska straż.
Pożar nie pociągnął za sobą strat
materiałnych. (ap)

Zapisy na Studium Wiedzy o Afryce

ZARZĄD Wojewódzki Towarzy-
stwa Wiedzy Powstańców Szczę-
cinnie, ul. Małopolska 17 przyjmuje
zapisy na roczne Studium Wiedzy
o Afryce.

Program Studium przewiduje m.
in. wykłady z dziedziny historii i
kultury Afryki oraz sprawy prze-
biegające aktualnie przemiany zacho-
dzące na Czarnym Kontynencie.

Wykłady rozpoczyna się 11 stycz-
nia 1967 r.

Notatnik szczeciński

W Teatrze Polskim do końca
grudnia grana jest satyryczna ko-
media szwajcarskiego dramaturga
Friedricha Dürrenmatta pt. „ME-
TEOR”, z Eugeniuszem Wajszkiem
w roli głównej. W styczniu będzie
grana, ciesząca się dużym powo-
dzeniem farsa francuska pt. „PA-
RYŻANIN”. Sztuka „Metor” po-
wróci na scenę jeszcze tylko w
dniach: 14, 15, 16, 17, 28 i 29 stycz-
nia.

STARANIEM Szczecińskiego Od-
działu Towarzystwa Społeczno-Kul-
turalnego Związków Polaków prze-
biegać się w śróde, 28 bm. o godz.
19.30, w sali teatru Domu Kultury
Kolejarzy, wielki koncert repre-
zentacyjnego zespołu młodzieżowego
piewni i tańca z Łodzi. Zespół ten
odniósł sukcesy w Paryżu, a wkrót-
ce wejdzie do Jugosławii. W pro-
gramie: folklor żydowski oraz dwie
piewni jugosłowiańskie.
Bilety rozprowadza oddział to-
warzystwa przy ul. Śłowackiego 2.

Szcz. Zakł. Graf. R-1

